

Sygn. akt I ACa 1182/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **M. R.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 września 2019 r. sygn. akt I C 548/19

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata J. G. kwotę 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki

Sygn. akt : I ACa 1182/ 19

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu A. S. wniosła o nakazanie pozwanej M. R. zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych w postaci godności, i dobrego imienia, naruszonych przez rozpowszechnianie nieprawdziwych i krzywdzących informacji na temat powódki i jej relacji z matką.

Ponadto domagała się zasądzenia kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną tym naruszeniem, a także kwoty 25 000 złotych na rzecz Fundacji (...) z siedzibą przy ul. (...) O..

Uzasadniając żądanie wskazywała , że od najmłodszych lat miała trudne relacje z matką - W. S.. W sytuacji znacznego pogorszenia stanu zdrowia matki konieczne było objęcie jej niemal całodobową opieką .

Ponieważ sama miała problemy zdrowotne , wykluczające sprawowanie jej osobiście , zwróciła się do MOPS w G. o przyznanie pomocy.

Do pracy w domu powódki skierowana została pozwana.

Początkowo ich wzajemne relacje układały się prawidłowo.

Jednak później dostrzegła , że M. R. nie wywiązuje się prawidłowo ze swoich obowiązków , a ponadto, za plecami powódki, obmawia ją, w sposób niepocholebny wypowiadając się o niej, przedstawiając ją jako osobę nie zrównoważoną emocjonalnie, wybuchową, porywczą, skłoną do konfliktów i żyjącą w nieustającym konflikcie z matką.

Twierdzenia pozwanej nie tylko nie były zgodne z prawdą, ale wręcz były dla powódki krzywdzące i naruszały jej godność i dobre imię w środowisku lokalnym.

Po ujawnieniu tych faktów zwróciła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o zmianę osoby opiekunki.

Szczególne znaczenie dla naruszenia jej dóbr osobistych powódka przypisała informacjom na jej temat oraz jej relacji z matką , które pozwana przekazała w ramach postępowania prowadzonego przez funkcjonariuszy policji.

W. S. pozwana wmawiała , że córka źle się nią opiekuje, zaniedbuje, zrobi jej krzywdę, na nic jej nie pozwala, znęca się nad nią . Takie same informacje M. R. miała przekazywać swoim przełożonym oraz funkcjonariuszom policji i w postępowaniu prowadzonym w prokuraturze .

A. S. twierdziła, że pozwana w sposób nieuprawniony twierdziła , że powódka angażuje ją w czynności, które nie należą do zakresu jej obowiązków. Twierdzenia nie tylko nie były zgodne z prawdą, ale wręcz dla powódki krzywdzące i naruszały jej godność i dobre imię w środowisku lokalnym

Naganne , prowadzące do twierdzonych naruszeń zachowanie pozwanej miało wynikać, jej zdaniem , także z celowego drażnienia psa powódki do którego była szczególnie silnie przywiązana. Po ujawnieniu tych faktów zwróciła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o zmianę osoby opiekunki.

Odpowiadając na pozew M. R. domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia powódki kosztami procesu.

W swoim stanowisku argumentowała , że A. S. nie wskazała na żadne konkretne jej zachowania , które mogłyby w swoich następstwach doprowadzić do naruszenia godności powódki czy jej dobrego imienia w relacjach zewnętrznych z innymi osobami.

Za takie nie można uznać rozpytania pozwanej, które odbyło się 7 listopada 2018 r. w Komendzie (...)Policji w G. , w związku z prowadzonym postępowaniem sprawdzającym dotyczącym znęcania się psychicznego powódki nad W. S..

Treść notatki policyjnej nie może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych, gdyż czynność rozpytania stanowi działanie w ramach porządku prawnego.

M. R. podkreśliła , że przekazując informacje funkcjonariuszowi policji relacjonowała zgodnie z prawdą tylko swoje spostrzeżenia dotyczące relacji powódki z jej matką.

Wskazywała , że powódka sama przyznaje, formułując podstawę faktyczną powództwa, iż jej stosunki z W. S. były trudne, a od wielu lat pomiędzy nimi istnieje konflikt

M. R. twierdziła też , że z uwagi na niełatwy charakter powódki, brak zaufania do opiekunki z jej strony, sama zwróciła się do kierownika MOPS , o zmianę podopiecznej.

Wyrokiem z dnia 25 września 2019r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- oddalił powództwo [pkt I]

- przyznał ze środków Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu - na rzecz adwokata J. G. kwotę 1918,80 zł , w tym VAT ,. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu [pkt II] , a

- pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł [pkt III sentencji wyroku].

Sąd ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Powódka A. S. od wielu lat zamieszkuje z matką W. , którą z racji wieku i stanu zdrowia opiekuje się.

Jej relacje z matką były i są nieprawidłowe, co wynika z zaszłości z przeszłości. Powódka uważa, że matka nigdy nie okazywała jej empatii także podczas chorób. Wyśmiewała jej zdolności do nauki i chęć pogłębiania wiedzy. W przeszłości dręczyła ją psychicznie i swoimi działaniami doprowadzała do tego, że ojciec ją bił. Powódka uważa, że matka była jej „oprawcą”.

Na początku 2017 roku W. S. była hospitalizowana z powodu wylewu.

W marcu tego roku, po leczeniu szpitalnym, została przewieziona do domu i znajdowała się pod opieką córki.

Powódka przygotowywała matce posiłki. Pilnowała przyjmowania przez nią leków. Zajmowała się bieżącymi czynnościami pielęgnacyjnymi .W. S. początkowo nie wstawała z łóżka.

Załatwiała tam również potrzeby fizjologiczne. Córka była zmuszona była prac pościel.

Nie radziła sobie z opisanymi czynnościami ponieważ sama również była chora. Miała orzeczony stopień umiarkowanej niepełnosprawności , leczyła się m.in. na dnę moczanową, arytmie serca , nadciśnienie tętnicze.

W tych okolicznościach postanowiła zwrócić się do MOPS w G. o przydzielenie matce opiekunki.

Jak wynika z dalszej części ustaleń , pozwana M. R. od 35 lat pracuje jako pielęgniarka na oddziale (...)szpitala w G..

Od kilku lat dorabiała sobie również świadcząc usługi opiekuńcze w ramach zleceń udzielanych przez Miejski Ośrodek Pomocy w G..

W okresie od 24 lutego 2017r do 23 czerwca 2017 roku została oddelegowana przez kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do udzielania pomocy W. S..

Pomoc ta miała polegać na czynnościach higienicznych wobec podopiecznej ; takich jak codzienne mycie , zakładanie pampersów, przygotowanie posiłku, zrobienie zakupów. M. R. bywała u W. S. co drugi dzień po 2 godziny.

Podczas wykonywania swoich obowiązków pozwana niejednokrotnie obserwowała jak powódka źle odnosi się do (...)letniej matki.

Nazywała matkę np. „bejdoku”, „oprawco”. Powtarzała matce „żeby zdechła”, „ że jest starą ku.. ”. Na te słowa córki w obecności pozwanej W. S. nie reagowała.

Stosunki powódki z matką nie były właściwe . Obwiniała matkę o wszystkie swoje życiowe niepowodzenia. Ponadto pozwana obserwowała labilność emocjonalną A. S. i jej okresową wybuchowość, agresywność.

Z czasem powódka zaczęła się także źle odnosić do pozwanej. Zlecała opiekunce matki sprzątanie bałaganu po psie, co nie należało do jej obowiązków. Kwestionowała zakupy jakich dokonywała , czas jaki poświęcała podopiecznej .

Uważała, że czas zakupów nie wlicza się do czasu opieki i każde spóźnienie M. R. powinna odpracowywać.

Polecała dokonywanie zakupów w różnych sklepach , zgodne z aktualnymi promocjami. W przypadku usprawiedliwionej niemożności ich dokonania przez opiekunkę, złośliwie następnego dnia nie wpuszczała pozwanej do domu.

Miała też pretensje o to, że M. R. zgłosiła przełożonym problem z psem, który szarpał wszystkich nieznanym i nie był zamykany, na czas przyścia opiekunki .

Dodatkowo psa obawiała się W. S., ponieważ gdy zaczęła się poruszać po mieszkaniu, pies skakał po niej, co groziło jej upadkiem. Na tym tle również powódka kłóciła się z matką. Pod wpływem sugestii kierownika MOPS-u powódka oddała psa komuś innemu, jednak po trzech miesiącach zdechł.

Z racji złych stosunków jakie zapanowały między powódką i pozwaną, przeciążenia psychicznego zachowaniem powódki, M. R. zgłosiła swojej przełożonej prośbę o przydzielenie jej innej osoby do opieki. Pozwaną skierowano od opieki nad innym podopiecznym. Matkę powódki przejęły koleżanki pozwanej, lecz i z nimi A. S. nie miała dobrych relacji .

Pozwana dodatkowo poinformowała swoją przełożoną o stosunkach pozwanej z matką. Należało to do jej obowiązków służbowych. Innym osobom z uwagi na tajemnicę zawodową nie przedstawiała sytuacji powódki i jej matki.

Jej przełożona wysłała do matki powódki innego pracownika, który pouczył A. S. o możliwości ubezwłasnowolnienia matki i oddania jej do DPS.

Powódka niejednokrotnie dzwoniła do kierownika MOPS z pretensjami. Kierowała pod adresem pracowników tej placówki obelgi i wyzwiska. Straszyla , iż przyczyni się do pozbawienia ich stanowisk. Pisała do ośrodka różne nieprzyjemne w treści pisma.

Pod wpływem powódki W. S. napisała do MOPS pismo, w którym podkreślała, że córka dobrze odnosiła się do opiekunek. To one mściły się na niej.

Sąd Okręgowy ustalił również , że W. S. zgłosiła na policji, że jest dręczona przez córkę . Wszczęto wówczas procedurę niebieskiej karty. Ostatecznie jednak wycofała swoje zarzuty.

A. S. jesienią 2018 roku zgłosiła na policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez W. S. polegającego na znęcaniu się nad powódką.

W ramach czynności sprawdzających policjanci z Komendy Policji w G. w dniu 7.11.2018 roku dokonali rozpytania M. R. .

W notatce z tej czynności odnotowali, że pozwana jest zatrudniona co najmniej 2 lata w MOPS W G.. Od 2016 do 2017 roku świadczyła usługi opiekuńcze na rzecz W. S.. Na jej prośbę zmieniono jej podopiecznego.

Pozwana podała policjantom, że zauważyła, że powódka z matką pozostają w konflikcie, a osobą atakującą jest A. S. . Wskazała , że była świadkiem wulgarnych wyzwisk powódki pod adresem matki. Twierdziła wobec funkcjonariuszy, iż powódka angażowała opiekunki do swoich spraw. Wskazywała , że A. S. nie może żyć bez konfliktów, jest zawzięta i dociekliwa, pisze listy, pisma, zawsze musi postawić na swoim.

Jest osobą rozchwianą emocjonalnie. Relacjonowała , że córka byłej podopiecznej ma psa rasy Beagle, nad którym nie panuje. Pies wskakiwał na ludzi i szarpał różne przedmioty, m.in. pozwanej poszarpał kurtkę.

W tej sprawie przesłuchiwano dwukrotnie również kierownika MOPS-u w G. B. B. . Postępowanie powyższe umorzono z uwagi na przedawnienie czynów karalnych przedstawianych przez powódkę. Powódka liczyła na skazanie matki, uznając , iż przekreśliła je relacja M. R. złożona w ramach rozpytania.

W ramach oceny prawnej zgłoszonych roszczeń , Sąd I instancji uznał je za bezzasadne

Po przytoczeniu treści norm art. 23 i 24 kc wskazał , odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego , służącego ich wykładni , że rozstrzygając o roszczeniach tego rodzaju Sąd jest zobowiązany w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku potwierdzenia takiego naruszenia stwierdzić czy działanie pozwanego miało cechy bezprawności .

Przy tym ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych zależy zawsze od obiektywnej , a nie subiektywnej, charakterystycznej dla żądającego ochrony, oceny zdarzeń.

Odnosząc te uwagi natury ogólnej do faktów ustalonych w rozstrzyganej sprawie uznał , że sposób działania M. R. z którymi A. S. wiązała naruszenie swojej czci w aspekcie wewnętrznym / godności / oraz zewnętrznym, pod postacią dobrego imienia , a to wypowiedzi pozwanej na temat powódki i jej relacji z matką wobec przełożonych w MOPS w G. jak również podczas rozpytania policyjnego , nie mogą być uznane za naruszające to dobro powódki

Sąd Okręgowy podkreślił , iż wypowiedzi pozwanej, które odpowiadały prawdzie , padły w dwóch konkretnych sytuacjach: podczas policyjnego rozpytania i rozmowy z przełożonym, gdy M. R. była zobligowana przedstawić zauważone nieprawidłowości w zachowaniu powódki.

Informacje te , odpowiadając prawdzie , nie zostały przez nią w żaden sposób rozpowszechnione.

Powódka natomiast nie udowodniła, by pozwana negatywnie wypowiadała się o niej do matki W. S.. Przeciwnie twierdzenia A. S. w tym zakresie uznał za gołosłowne.

Sąd I instancji zaakcentował , że sama powódka już w pozwie i kolejnych pismach procesowych szeroko opisywała swoje, uznawane przez nią za nieprawidłowe od dzieciństwa , stosunki z matką oraz warunki sprawowania opieki nad nią w czasie choroby, która przekraczała jej siły.

Opisy te wskazywały , że nie darzy matki pozytywnymi uczuciami, ma do niej uraz, obwinia ją o swoje niepowodzenia. Dowodziły one , iż jest skłonna wypowiadać się w stosunku do matki w dosadny i pejoratywny sposób, a to tylko uwiarygodniało zeznania pozwanej, w których przedstawiała jak wulgarnie powódka odzywa się do matki.

Sąd podnosił , że postępowanie rozpoznawcze potwierdziło również , że m. in. uprzedzenia z przeszłości skłoniły A. S. do zainicjowania przeciwko matce postępowania karnego o znęcanie się. Powódka dążyła do jej ukarania. Następstwem tej inicjatywy była m. in. czynność rozpytania policyjnego, w ramach którego pozwana relacjonowała zgodnie z rzeczywistością zaobserwowane osobiście zdarzenia i rodzaj relacji pomiędzy córką i matką.

W jego ocenie A. S. nie mogła zasadnie upatrywać naruszenia swojego dobra osobistego/ godności/ w tym , że doszło do zerwania jej więzi z psem.

Jak wynika z motywów orzeczenia podstawą orzeczenia o kosztach procesu była norma art. 98 kpc chociaż koszty te zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione , w sytuacji , gdy wyrrywająca M. R. nie dowiodła aby koszty takie rzeczywiście, w związku ze swoim udziałem w sprawie , poniosła.

W apelacji od tego wyroku , zaskarżając go w całości , A. S. domagała się wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego , w ramach którego powództwo zostanie uwzględnione w całości.

Pełnomocnik powódki ustanowiony z urzędu, zażądał także przyznania na swoją rzecz wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wobec jego nie pokrycia przez reprezentowaną w jakiegokolwiek części.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia przepisów postępowania , w sposób mający dla treści orzeczenia istotne znaczenie , a to :

art. 233 §1 kpc , wobec przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną.

Realizacji podnoszonej wady skarżąca upatrywała w jedynie częściowym obdarzeniu wiarygodnością jej relacji złożonej w charakterze strony , a nadanie tej cechy w pełni depozycjom pozwanej.

- błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kwestionowanego instancyjnie orzeczenia.

Nieprawidłowości tej apelująca upatrywała w przyjęciu , że opisywany przez nią sposób zachowania M. R. nie stanowił naruszenia godności powódki [tak w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym] .

Było ono wadliwe dlatego , iż w świetle zeznań powódki do naruszenia jej godności w ten sposób doszło , a taki wniosek wynika zarówno z oceny samej pokrzywdzonej jak i wedle wnioskowania o charakterze obiektywnym.

W kolejnych pismach procesowych A. S. potwierdzała swoje stanowisko , nawiązując do okoliczności faktycznych , które powoływała uprzednio przed Sądem I instancji , krytykując przy tym sposób jaki jej pełnomocnik ustanowiony z urzędu , reprezentował jej interesy procesowe przed Sądem niższej instancji / por. k. 106-107 akt / .

Ponadto złożyła wniosek o uzupełnienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym przez przesłuchanie w charakterze świadka W. S. / k. 152 akt / .

Ponadto , po tym kiedy sprawa została skierowana do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym i upływie terminu do złożenia ewentualnego żądania rozpoznania sprawy na rozprawie , tuż przed terminem posiedzenia Sądu II instancji , powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy / k. 125, 130 i 163 akt/ .

Pozwana M. R. nie zajęła merytorycznego stanowiska co do apelacji oponentki procesowej.

Wobec wniosków , które A. S. złożyła przed rozpoznaniem apelacji do Sądu II instancji , koniecznym jest wskazanie , przed przedstawieniem oceny samego środka odwoławczego, powodów , które zdecydowały o decyzjach Sądu Apelacyjnego odnoszących się do żądań w nich zawartych.

Powódka zażądała zmiany osoby reprezentującego ją pełnomocnika z urzędu.

Będąc pouczone przez Sąd o krokach , które powinna wobec tego podjąć samodzielnie, wobec faktu , iż Sąd II instancji nie miał kompetencji do wydawania orzeczenia w tym zakresie, złożyła wniosek do Okręgowej Rady Adwokackiej w K. , która decyzją z dnia 5 listopada 2020r dokonała zmiany osoby pełnomocnika dla powódki / por. k. 121 akt/

Tego rodzaju zmiana w ocenie Sądu Odwoławczego nie ma żadnego wpływu na uprawnienie pełnomocnika dotąd ustanowionego z urzędu, do skutecznego ubiegania się o wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną zastępowanej stronie także w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli była ona pomocą rzeczywistą , wyrażającą się w czynnościach podjętych w interesie procesowym reprezentowanej na tym etapie postępowania.

Tak było w przypadku uprzedniego pełnomocnika A. S., który złożył w jej imieniu i na jej rzecz środek odwoławczy, łącząc go z żądaniem przyznania należnego wynagrodzenia [o czym była mowa wyżej] .

Dlatego w wydanym wyroku Sąd przyznał na rzecz tego pełnomocnika ze środków budżetowych Skarbu Państwa należne wynagrodzenie.

Dla porządku i na marginesie zwracając uwagę, że takiego żądania nie zgłosił kolejny pełnomocnik powódki, Sąd II instancji zauważa jedynie, że nie byłoby podstaw prawnych do tego aby takie wynagrodzenie zostało na jego rzecz zasądzone. Wynagrodzenie to, w opisanej sytuacji jest wyłącznie kwestią rozliczeń finansowych pomiędzy obydwoma pełnomocnikami powódki.

Wniosek powódki o rozpoznanie sprawy na rozprawie został odrzucony jako spóźniony / por. k. 157 akt /.

Wskazany w tym postanowieniu Sądu Apelacyjnego przepis art. 15 z.zs³ ust. 1 i 2 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z przebiegiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych [jedn. tekst DzU z 2020 poz. 1842], uprawnia do zgłoszenia przez stronę żądania rozpoznania apelacji na rozprawie, o ile uprzednio Sąd zdecydował o jej rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, tylko wówczas jeżeli taki postulat zostanie zgłoszony w określonym tym przepisie terminie.

W rozstrzyganej sprawie postanowienie o skierowaniu sprawy w celu rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym zostało wydane przez Sąd II instancji 23 listopada 2020r, a jego odpisy doręczone obu stronom, w tym profesjonalnemu pełnomocnikowi A. S..

Wniosek powódki datowany na 26 lutego 2021r został złożony po jego upływie.

Stąd jako spóźniony został odrzucony z tej formalnej przyczyny.

Sąd II instancji nie przeprowadzał zgłoszonego przez powódkę wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań jej matki W. S..

Oceń, że w świetle art. 381 kpc jest żądaniem spóźnionym albowiem powódka wnioskując o jego przeprowadzenie dopiero na etapie postępowania odwoławczego nawet nie uprawdopodobniła okoliczności faktycznych mogących wskazywać, że możliwości takiej nie miała przed Sądem niższej instancji. Jej twierdzenie, iż niemożność ta wynikała ze złych relacji pomiędzy nią a reprezentującym ją wówczas pełnomocnikiem procesowym należy uznać za całkowicie gołosłowne.

Przechodząc do oceny apelacji A. S. stwierdzić należy, że jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

W szczególności nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opiera się jej konstrukcja.

Na wstępie należy przypomnieć, że apelacyjny zarzut procesowy jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże, że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw, które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując, jest on usprawiedliwiony tylko wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione, że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji, orzeczenie kończące spór stron miało by inną treść.

Niezasadnie skarżąca twierdzi, iż Sąd I instancji naruszył art. 233 §1 kpc, przekraczając granice swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób A. S. motywuje jego realizację, wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych, które przez to miałyby być dotknięte podnoszonym, w ramach drugiego zarzutu błędem], polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżąca ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jego zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten oraz zarzut błędnych ustaleń - zgodnie z argumentacją apelantki - sprawdza się do tego, że nie przyjął on ich wersji afirmowanej A. S..

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza dla oparcia ich obu.

Zatem tylko uzupełniająco i dla zapewnienia kompletności wyводу, wskazać należy, że Sąd I instancji w części motywów poświęconych ocenie relacji skarżącej, złożonej w charakterze strony, podał powody które zdecydowały o obdarzeniu jej relacji wiarygodnością jedynie w części./ por k. 85 v akt / .

Nie można przy tym w sposób usprawiedliwiony uznać, iż w ten sposób przekroczył granice oceny swobodnej, tym bardziej, że jak wskazano wyżej, powódka w motywach tego zarzutu nie identyfikuje, które z jej kryteriów wymienionych przez normę art. 233 §1 zostało w ten sposób naruszone albo też przez Sąd pominięte.

Taka sama ocena dotyczy zarzutu dotyczącego ustaleń tym bardziej, że uzasadniając go A. S. odwołuje się do tych samych argumentów.

Odparcie obu omówionych zarzutów ma m. in. i tę konsekwencję, że ustalenia, które Sąd niższej instancji uczynił podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku jako poprawne i kompletne dla podjęcia rozstrzygnięcia o roszczeniach powódki, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Na ich podstawie za niewadliwą należy uznać także ocenę prawną Sądu Okręgowego zgodnie z którą zarówno roszczenie restytucyjne jak i kompensacyjne, które skierowała przeciwko M. R. A. S. nie są, w jakichkolwiek częściach, uzasadnione.

Powtarzanie tych samych lub bardzo zbliżonych treściowo argumentów , które dla uzasadnienia takiej oceny prawnej powołał Sąd I instancji jest , z przyczyn teleologicznych , w tym miejscu zbędne.

Uznając , iż opisane w podstawie faktycznej żądań zachowania pozwanej nie stanowiły – wedle oceny obiektywnej, naruszenia godności powódki w obu aspektach wewnętrznym i zewnętrznym tego pojęcia, należy też podzielić stanowisko , że nie można w sposób usprawiedliwiony [chociaż jest to odrębna i niezależna od poprzednio wymienionej przyczyna nie uwzględnienia roszczeń powódki] zakwalifikować tych zachowań jako nie mieszczących się w granicach porządku prawnego.

Tak prawdziwa relacja M. R. odzwierciedlona w dokumencie z rozpytania jej przez funkcjonariuszy policji, jak wynikające z obowiązków służbowych przekazanie przez nią informacji zwierzchnikowi , w ramach struktury Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zaobserwowanych naocznie relacji pomiędzy powódką , a jej matką [podopieczną] granic tego porządku nie przekraczały.

Uznanie , że brak jest podstaw do przepisania pozwanej naruszenia godności powódki , wykluczało obciążenie jej obowiązkiem wyrównania krzywdy , której A. S. miała doznać , jak twierdziła , na skutek tego naruszenia.

Wyłączało to również , po stronie pozwanej , obowiązek zapłaty świadczenia na wskazany przez żądającą cel społeczny.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 24 §1 kc w zw. z art. 23 kc i 448 kc.

W warunkach , gdy wygrywająca pozwana nie domagała się przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego , Sąd II instancji nie rozstrzygał o ich rozliczaniu pomiędzy stronami.

Porażka procesowa A. S. zdecydowała o tym , że Sąd przyznał wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę ze środków budżetowych.

Ustalił to wynagrodzenie na podstawie przepisów Rozporządzenia MS w prawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r [DzU z 2015 poz. 1800] uwzględniając w ramach ich wymiaru obydwie roszczenia - niemajątkowe i majątkowe dochodzone przez powódkę[§2 pkt 5 oraz §8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia]

Sąd Odwoławczy nie znajduje bowiem dostatecznych i przekonujących racji prawnych przemawiających za różnicowaniem stawek tego wynagrodzenia pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami tylko z tego powodu , że źródła ich umocowań dla reprezentowania stron postępowań sądowych , w odniesieniu do mandatariuszy z wyboru i z urzędu , są różne.

Takie zróżnicowanie jest sprzeczne z przepisami Ustawy Zasadniczej.

W odniesieniu do pełnomocnika z urzędu przyznana kwota wynagrodzenia zawiera należną stawkę podatku VAT , jest zatem kwotą brutto.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki